

PISOWNIA WYRAŻENIA DZIEŃ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH – O CZYNNIKACH DESTABILIZUJĄCYCH NORMĘ SKODYFIKOWANĄ

Do rozważań podjętych w tym artykule skłoniły mnie wyniki moich badań nad uzusem ortograficznym pisowni nazwy dnia Wszystkich Świętych, które zostały przedstawione w tekście opublikowanym na łamach tego czasopisma (Badyda 2022, s. 9–21). Zgromadzony na potrzeby przywołanej analizy materiał świadczył o tym, że zauważalnie rozpowszechnioną praktyką pisarską jest zapis wielką literą także poprzedzającego nazwę *Wszystkich Świętych* słowa *dzień* (a również *uroczystość* i *święto*). Potwierdzały to rozliczne dane pochodzące z dostępnych publicznie tekstów, które miały nadawców instytucjonalnych. Źródłami owych danych były gazety, czasopisma, główne internetowe portale informacyjne, internetowe strony stacji radiowych, agencji informacyjnych, jednostek administracji publicznej (w tym rządowych, łącznie ze stronami Ministerstwa Edukacji i Nauki), instytucji państwowych, instytucji edukacyjnych (także szkół wyższych), publikacje naukowe, wreszcie internetowe strony katolickie. Rozchwianie uzusu poświadczały też dane korpusowe oraz ankietowe.

Zaobserwowana sytuacja dość powszechnej niepewności co do postaci ortograficznej nazwy święta może się wydać zadziwiająca. Ma ono przecież w kulturze polskiej długą historię, przy czym jego obecność w niej jest bardzo wyraźna. Istnieje nie tylko w świadomości osób wierzących, dla których jest jednym z najważniejszych świąt religijnych (o randze najwyższej, czyli uroczystości), ale jest rozpoznawalne powszechnie: już od lat międzywojennych ma status ustawowo uregulowanego dnia wolnego od pracy², a w związku z tym jego nazwa nieustannie obecna jest o odpowiedniej porze roku w dyskursie medialnym

¹ ewa.badyda@ug.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-1059-8849>

² Określało to już w czasach II RP rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1924 r. (Rozporządzenie... 1924), stan ten pozostał niezmienny w latach powojennych na mocy ustawy o dniach świątecznych z 1951 r. (Ustawa... 1951).

i edukacyjnym³. Ponadto jego nazwa jest w sposób bardzo przejrzysty unormowana: regularnie notowana jest w słownikach ortograficznych i wręcz podana jako przykład w regule ortograficznej, która ustala pisownię nazw świąt i dni świątecznych (18.13 WSO). W świetle tych okoliczności tak silne, jak dowodzi tego przeanalizowany materiał, rozchwianie normy ortograficznej i uzusu w przypadku tej nazwy rodzi pytanie o istnienie ogólniejszych przyczyn powodujących taką sytuację. Ich rozważenie jest celem niniejszego artykułu.

Zdaniem Elżbiety Awramiuk odstępstwa od normy ortograficznej pojawiają się jako następstwo działania pięciu czynników: 1. nieznajomości normy, 2. rozejścia się normy i uzusu, 3. trudności ze stosowaniem normy, 4. istnienia normy niestabilizowanej, 5. świadomego łamania normy (Awramiuk 2013, s. 22–32). Wydaje się, że czynników tych nie można traktować równorzędnie. O ile bowiem nieznajomość normy, trudności z jej stosowaniem i świadome jej łamanie mogą motywować indywidualne decyzje o nienormatywnym zapisie, o tyle istnienie normy niestabilizowanej opisuje sytuację, wobec której piszący dany tekst musi się opowiedzieć, zaś rozejście się normy i uzusu jest stanem wobec tych czynników pochodnym, dającym się diagnozować na podstawie obserwacji powszechności stosowania zapisów nienormatywnych. O takiej właśnie sytuacji można, przynajmniej w jakimś stopniu, orzekać na podstawie zgromadzonego wieloźródłowego materiału, pochodzącego z tekstów przeznaczonych do funkcjonowania w obiegu publicznym, których nadrzędnymi nadawcami są instytucje o pozycji autorytetu kulturalnego, opiniotwórcze. Powinny one bowiem z założenia dbać o poprawność języka zamieszczanych przez siebie wypowiedzi i weryfikować ją w jakiś sposób proceduralnie.

Przyjrzyjmy się zatem czynnikom, które mogły wpłynąć na obserwowaną sytuację rozchodzenia się normy i uzusu w wypadku pisowni omawianej nazwy święta. Niewątpliwie przekonanie o nienagannej znajomości ortografii wśród współczesnych wykształconych warstw jest nazbyt idealistyczne. Niedostatki w tym zakresie raportowała m.in. Agata Hącia, badająca kompetencje współpracujących z jedną z komisji egzaminacyjnych egzaminatorów, którzy oceniali prace gimnazjalistów (Hącia 2013, s. 100–125). Wnioski takie wynikają też z szerzej zakrojonych, przeprowadzonych metodą ankietową badań kompetencji ortograficznych dorosłych wykonujących zawody obligujące do przestrzegania poprawności polszczyzny⁴ (Zagajewska 2020, s. 12). Na marginesie można dodać,

³ Wyrazistość pojęciową Wszystkich Świętych w społeczeństwie potwierdzają też badania ankietowe Dawidziak-Kładocznej. Wykazały one niemal 89-procentową rozpoznawalność tego święta w poddanej badaniu grupie (Dawidziak-Kładoczna 2015, s. 70–83).

⁴ Badaniu poddani zostali urzędnicy, dziennikarze, nauczyciele, w tym języka polskiego, oraz studenci studiujący kierunki, po których ukończeniu zyskuje się kwalifikacje do wykonywania takich zawodów.

że w badaniu tym analogiczny do rozpatrywanego przykład „święta Bożego Narodzenia” tylko w 55,6% został zapisany poprawnie – z wyrazem *święta* małą literą⁵.

Oceniając trudności w zastosowaniu normy w zapisie ortogramu „dzień Wszystkich Świętych” należy zauważyć, że choć nazwa *Wszystkich Świętych* jest, jak wspomniano, regularnie odnotowywana w słownikach ortograficznych (a zatem łatwo zweryfikować pisownię wyrażenia), to jednocześnie piszącym wystarczająca do ustalenia pisowni może się wydawać znajomość ogólnej reguły pisowni każącej poprzez wielką literę odróżniać nazwę własną od apelatywów⁶. Ta jednak nie zawsze pozwala na aprioryczne rozstrzygnięcie o granicach nazwy własnej, a ściślej o tym, w którym dokładnie przypadku w jej skład wchodzi określenie klasyfikujące (nazwa gatunkowa), a w którym nie. W odniesieniu do poszczególnych kategorii semantycznych, które nazwy reprezentują, jest to różnie traktowane – mianowicie reguła jest bezwzględnie stosowana w przypadku antroponimów (choć już dla nazw postaci fikcyjnych wyznaczenie tej granicy apriorycznie nie jest tak oczywiste, por. *pan Nowak* vs. *Pan Samochodzik*). Podobnie wydaje się, że regułę tę daje się bez ryzyka popełnienia błędu zastosować w odniesieniu do imion własnych zwierząt i drzew. Określającą to reguła 18.2 w WSO podaje jednak jako przykład nazw drzew tylko *Baublis* i *Dewajtis*⁷, które mają postać rzeczownikową, lecz już nie rozstrzyga o pisowni nazw drzew mających inną gramatyczną postać. Nie są one liczne, WSO ich nie odnotowuje, ale w MSUWL znajdziemy np. zapis *Dąb Słowackiego* i *Dąb Jagielly*, co każe przypuszczać, że również taka pisownia byłaby zalecana w przypadku innych nazw, np. jednego z najstarszych w Polsce *Dębu Bażyńskiego*, rosnącego w Kadynach. Proponowanie tych zapisów można by zatem rozumieć jako orzeczenie, że pisownia nazw z tej kategorii semantycznej jest analogiczna w stosunku do pisowni obiektów topograficznych: reguła dla nich sformułowana uzależnia użycie wielkiej litery od cech gramatycznych członów tych nazw.

Sama z kolei reguła – motywująca pisownię wielowrazowych nazw geograficznych i miejscowych (18.24 WSO) – jest tylko pozornie prosta w zastosowaniu. Co prawda precyzuje, że jeśli drugi człon nazwy jest rzeczownikiem w dopełniaczu lub przymiotnikiem w mianowniku, określenie klasyfikujące (typu *morze*, *góra*, *półwysep* czy *wyspa*) wchodzi w jej skład, stąd pisownia *Morze Bałtyckie* czy *Góra Kościuszki* (18.24.2). Dalej czytamy jednak: „Jeżeli nazwa

⁵ Jednak kontekst diagnostyczny nie był do końca neutralny – wyrażenie było elementem standardowej formuły życzeń, a użycie wielkiej litery zostało przez badaczkę zinterpretowane jako zastosowanie reguły pisowni wielką literą ze względów uczuciowych (por. Zagajewska 2020, s. 125).

⁶ Por. „Małą literą piszemy wszystkie nazwy pospolite” (WSO: 55).

⁷ Dodatkowe informacje można znaleźć w artykułach hasłowych, por. *dąb Bartek* (pod hasłem *dąb*), *dąb Dewajtis* (pod hasłem *Dewajtis*).

własna składa się z dwu członów i człon drugi jest rzeczownikiem w mianowniku nieodmieniającym się, wtedy człon pierwszy (wyraz pospolity): góra [...] piszemy małą literą, natomiast człon drugi – wielką, np. *pustynia Gobi, półwysep Hel, morze Marmara, wyspa Uznam*” (18.24.1). Tak sformułowane przepisy mogą piszącym przysporzyć dylematów. Czy bowiem wyrażenie typu *półwysep Hel* stanowi, zgodnie ze sformulowaniem reguły, w całości dwuwyrazową nazwę własną, której pierwszy człon wyłączony jest spod działania ogólnej reguły pisowni nazw własnych wielką literą czy też stanowi ono połączenie wyrazu pospolitego (będącego określeniem gatunkowym) z nazwą własną? Do drugiej tezy przekonuje bowiem też możliwość opuszczenia pierwszego członu nazwy (por. *Pojechałem wczoraj na Hel*). Rodzi się jednocześnie pytanie o odmienność tego typu wyrażen, sam bowiem na przykład *Hel* (jako nazwa półwyspu) czy *Uznam* się odmieniają. Problem poprawnościowy dotyczący składniowych połączeń tego typu był wielokrotnie przedmiotem rozważań. W klasycznym opisie składniowym w połączeniu tego typu element, który należy pisać wielką literą, jest przydawką wyodrębniającą indywidualizującą, która w przypadku rzeczowników nieżywotnych występuje w znieruchomiłej formie mianownika (Klemensiewicz 1963, s. 60), ale nowsze rozstrzygnięcia poprawnościowe w poradniach językowych traktują ten problem niejednolicie. Przykładowo w Poradni Językowej PWN znajdziemy w przypadku wyrażenia *cieśnina Świna* wyjaśnienie, że nazwą własną jest wyraz *Świna* i podlega on odmianie (*pod Świną, część Świny*), a wyraz *cieśnina* jest w tym wypadku wyrazem pospolitym (terminem gatunkowym). Gdy jednak poprzedza nazwę własną, powoduje jej nieodmienność (*pod cieśninę Świna, koryto cieśniny Świna*)⁸. Podobnie w przypadku wyrażen: *hala Rysianka, wyspa Uznam, góry Hindukusz (na hali Rysianka, na wyspie Uznam, w górach Hindukusz)*⁹. Obok takich wyjaśnień napotkamy dotyczącą wyrażenia *planeta Ziemia* opinię, że dopuszczalne są obie formy: *na planecie Ziemia* i *na planecie Ziemi*, lecz pierwszą preferuje po prostu zwyczaj językowy¹⁰, a także rozstrzygnięcie, że w przypadku wyrażenia *rzeka Wisła* należy użyć formy *nad rzeką Wisłą*¹¹. Brak systemowej konsekwencji w traktowaniu odmienności wyrażen omawianego typu i uzależnienie jej od zwyczaju językowego niewątpliwie potęgują dylematy dotyczące wyznaczenia w ich obrębie granic nazwy własnej.

Sytuacja z wyznaczeniem takiej granicy jeszcze bardziej komplikuje się w przypadku urbanonimów, nie tylko dlatego, że o ich pisowni rozstrzyga dodatkowy aspekt fleksyjny członu będącego określeniem klasyfikującym (wystę-

⁸ <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/ciesnina-Swina;22478.html>.

⁹ <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Nazwy-tatrzańskich-hal-i-przeleczy-raz-jeszcze;22705.html>.

¹⁰ <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/na-planecie-Ziemia;324.html>.

¹¹ <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Rzeka-Wisla;19800.html>.

powanie w liczbie pojedynczej lub mnogiej, por. *Aleje Jerozolimskie* vs. *ulica Grunwaldzka*), ale też z powodu licznych wyjątków od podanej reguły. Ich podawane w różnych źródłach listy nie zawsze się pokrywają i są one również rozmaicie traktowane w poradnictwie językowym. Zasada włączania do nazwy własnej członu klasyfikującego (a w konsekwencji pisania go również wielką literą) zupełnie zaś już nie jest możliwa do łatwego zaaplikowania w przypadku niektórych firmonimów, takich jak nazwy przedsiębiorstw i lokali, ponieważ odpowiednia reguła (18.26 WSO) uzależnia ich pisownię od odpowiedniej wiedzy pozajęzykowej. Reguła ta głosi bowiem: „jeśli wyraz stojący przed tą nazwą jest tylko nazwą gatunkową (rodzajową) przedsiębiorstwa lub lokalu, piszemy go małą literą”, a w materiale ją ilustrującym znajdziemy zarówno zapis *Kawiarnia Literacka*, jak i *kawiarnia Kryształowa*.

Powyższe uwagi stanowią kontekst rozważań o nienormatywnej pisowni nazw świąt i dni świątecznych, którą można obserwować w uzusie. Pozornie jest ona jednoznacznie uregulowana. Przywołana w WSO reguła głosi ogólnie, że „wielką literą piszemy nazwy świąt i dni świątecznych w odróżnieniu od ich nazw opisowych” (18.13). Wśród przykładów ilustrujących jej zastosowanie pojawiają się jednak zarówno ortogramy typu: *Środa Popielcowa*, *Dzień Matki*, *Zaduszki*, *Wniebowzięcie*, jak i *Święto Niepodległości*, a zatem również nazwy o strukturze podobnej do omawianych wyżej przypadków. Wynika z tego, że pełną postać nazwy trzeba po prostu znać. Nie zawsze jednak wiadomo, na jakich źródłach należy się w tej kwestii oprzeć. Można przypuszczać, że w przypadku świąt religijnych podstawą ustalenia postaci ich nazwy powinny być religijne źródła referencyjne, jednak nie jest łatwo do nich dotrzeć. Nie podaje takiego wykazu oficjalna strona internetowa Konferencji Episkopatu Polski episkopat.pl. Na podstawie ogólniejszej kwerendy w sieci można powziąć przypuszczenie, że powinny być one zapisane w kalendarzu liturgicznym, nie jest jednak wcale łatwo też dotrzeć do jego zatwierdzonej wersji¹². Przykładowo *Internetowa Liturgia Godzin*¹³ oznaczona znakiem copyright przez Konferencję Episkopatu Polski i Wydawnictwo Pallottinum pozwala na pełny dostęp do kalendarza na cały rok tylko w wersji serwisu premium, a więc w dostępie płatnym. Zapisy nazw świąt przyporządkowane w nim poszczególnym dniom nie są zresztą bardzo pomocne, gdyż są w całości zapisywane kapitalikami, co nie pozwala w sposób pewny wyznaczyć granic nazw własnych. Podobnie jest w *Kalendarzu liturgicznym* zamieszczonym na internetowej stronie miesięcznika „Od Słowa do Życia” wydawanego przez Edycję Świętego Pawła¹⁴. Czy jednak w tego typu źródłach

¹² Skądinąd kalendarz liturgiczny też był w latach powojennych reformowany i ulegał modyfikacjom, więcej na ten temat zob. Konecki 2010.

¹³ <https://brewiarz.pl/index.php3>.

¹⁴ <https://odslowa.pl>.

mamy w ogóle szansę znaleźć właściwą odpowiedź na nurtujące pytanie? Jeśli przyjrzymy się zapisom w *Kalendarzu diecezji polskich* zamieszczonym na stronie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (podstrona Konferencji Episkopatu) <https://liturgia.episkopat.pl>, to zauważymy, że nazwy świąt są zapisywane różnie, niekiedy w sposób sprzeczny z obowiązującymi regułami ortograficznymi. Ze względu na niekonsekwencję w zapisach oraz stosowanie tylko pisowni kapitalikami wymienione publikacje nie będą zatem pomocne w wyznaczaniu granic nazw świąt. Przykładowo w drugim z przywołanych kalendarzy co prawda figuruje zapis WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH (1 listopada), ale obok niego pojawia się WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH (2 listopada). Zgodnie z tym kalendarzem 1 stycznia przypada UROCZYŚCIE ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI, ale w diecezji zamojsko-lubaczowskiej tego samego dnia – ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI, MATKI ODKUPICIELA, przy czym tylko dodatkowa adnotacja podaje, że ma ono rangę uroczystości. Spostrzeżenia te potwierdza przeszukiwanie kalendarzy sprzedawanych w księgarniach kościelnych: zdarzają się pomiędzy nimi oraz w ich obrębie różnice dotyczące podawanych nazw świąt, ponadto często stosowany jest zapis wszystkich członów nazw kapitalikami lub też rozpoczyna się od wielkiej litery pisownią całego wyrażenia (np. łącznie ze słowem *uroczystość*, *święto* lub *piątek*). Płyne stąd wniosek, że ustalenie postaci nazwy, którą powinien posługiwać się zwykły użytkownik języka polskiego (a co za tym idzie, zdecydowanie o właściwej ich pisowni), powinno się dokonać na podstawie ogólnych reguł ortograficznych języka polskiego. Prawidłowy zapis powinien być w konsekwencji popularyzowany w słownikach języka polskiego, których rozstrzygnięcia dotyczące ortografii tych nazw powinny być zgodne.

Tymczasem okazuje się, że nawet w rozpatrywanym w artykule przypadku *Wszystkich Świętych*, choć taką właśnie postać nazwy podaje większość słowników (zwłaszcza ortograficznych), zdarzają się różnice zapisu. Przykładowo w SWJP pod hasłem *Zaduszki* znajduje się objaśnienie „Dzień Zaduszny, przypadający 2 listopada, po Dniu Wszystkich Świętych”. W SPPD pod hasłem *święty* czytamy: „Dzień Wszystkich Świętych a. Wszystkich Świętych”¹⁵, a pod hasłem *wszystek*: „W nazwie dużą literą: Dzień Wszystkich Świętych”. W SJPD znajdziemy pod hasłem *święty* nietławą do zinterpretowania informację: „Dzień Wszystkich Świętych (skrótowo: Wszystkich Świętych)”, choć obok przykład użycia: „W dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki odwiedzano cmentarze”. Podobnie w konsternację wprowadza PSWP, w którym pod hasłem *zaduszny*

¹⁵ Trudno rozstrzygnąć jednoznacznie, jaką wskazówkę ortograficzną to przekazuje ze względu na zastosowaną w słowniku notację: zacytowany fragment stanowi osobny fragment hasła, a w takim przypadku słownik stosuje rozpoczynanie zapisu wielką literą. W ilustrującym dalej zastosowanie tego określenia zdaniu widnieje zapis słowa *dzień* małą literą.

znajdziemy zarówno zdanie „Specjalne zaduszne nabożeństwa odbywają się na poznańskich cmentarzach w Dzień Wszystkich Świętych”, jak i definiujące *Dzień Zaduszny*: „święto kościelne przypadające 2 listopada, zaraz po dniu Wszystkich Świętych”. Jak widać, sprawa pisowni nazwy święta nie jest więc całkowicie oczywista nawet dla językoznawców.

Pozostaje odwołać się do ściślejszych ustaleń ortograficznych dotyczących właśnie pisowni nazw świąt. Bardziej kompetentni użytkownicy języka zapewne wiedzą, że zasady pisowni słownictwa religijnego zostały osobno określone w PSR, którego pierwsze wydanie było w 2011 r. (propozycje te z zostały zatwierdzone przez Radę Języka Polskiego w 2010). Celem zespołu opracowującego reguły było ujednoczenie pisowni słownictwa religijnego, uściślenie niektórych przepisów, niekiedy też podanie dodatkowego uzasadnienia istniejących norm. Pisownia nazw świąt i dni świątecznych ujęta jest w PSR w ośmiu punktach, z których pierwsze pięć zawiera informacje pomocne w rozstrzygnięciu omawianej kwestii. Pisownię w odniesieniu do tych nazw ustalono w nich następująco (PSR: 19–21):

- nazwy urzędowe świąt, które wymienia WSO, zarówno oficjalne, jak i zwyczajowe – wielką literą, np. *Wielka Sobota*;
- liturgiczne nazwy uroczystości, świąt i wspomnień – wielką literą, z pominięciem jednak tych słów, które nie są integralną częścią nazwy (na co wskazuje możliwość ich opuszczenia przy zachowaniu zrozumiałości nazwy), np. *uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, święto Katedry Świętego Piotra, uroczystość Objawienia Pańskiego, święto Przemienienia Pańskiego*;
- nazwy, w których wyrazy *dzień, święto, uroczystość* stanowią ich integralne części (co znaczy, że nazwy te nie będą bez nich zrozumiałe) – wielką literą, łącznie z tymi wyrazami, np. *Niedziela Świętej Rodziny, Niedziela Miłosierdzia Bożego*;
- zwyczajowe nazwy świąt – wielką literą (wszystkie człony nazwy), np. *Poniedziałek Wielkanocny, Trzech Króli*;
- nazwy głównych świąt judaizmu – wielką literą, np. *Dzień Prześlągania*.

Trzeba uznać, że bardziej pomocny w szczegółowych rozstrzygnięciach jest sam materiał ilustracyjny poszczególnych reguł niż ich sformułowanie. Weryfikacja poprawności zapisu ma się bowiem w ich myśl odbywać z zastosowaniem kryteriów heterogenicznych: obecności zapisu w WSO, trudnej do jednoznacznie ustalenia postaci urzędowej (przy czym mowa jest w tym wypadku zarówno o nazwach oficjalnych, jak i zwyczajowych), oceny, czy wyraz klasyfikujący jest integralną częścią nazwy, weryfikowanej przez możliwość jej pominięcia przy zachowaniu zrozumiałości (co wymaga szerszej znajomości kontekstów jej użycia), wreszcie identyfikowania kultury religijnej, do której przynależy święto. Poprawne

zapisywanie nazw świąt uzależnione jest zatem od posiadania kompetencji w zakresie realiów religijnych i doświadczenia w obcowaniu z tekstami z takiego zakresu. Dopiero to umożliwi poprawne rozpoznanie i zweryfikowanie postaci oficjalnych i zwyczajowych nazw świąt, a co za tym idzie, pozwala prawidłowo ocenić możliwość ich eliptycznego funkcjonowania oraz właściwie ustalić status elementów odpowiednich ortogramów. Trzeba bowiem umieć rozpoznać jako odmienną sytuację ortogramów *Niedziela Świętej Rodziny* oraz *uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki*, ocenić, że (*uroczystość*) *Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa* lub (*święto*) *Katedry Świętego Piotra* mogą funkcjonować samodzielnie, że główny składnik wyrażenia *święto Przemienienia Pańskiego* może funkcjonować w postaci mianownikowej: *Przemienienie Pańskie*, natomiast już drugi człon nazwy *Dzień Przeblagania* – nie. Potrzebna jest też wiedza językowa: należy mieć orientację w zmianach ortograficznych i wiedzieć, który w danym okresie słownik uznać za referencyjny. Świadczyć o tym może przytoczony wyżej przykład pisowni nazwy *Środa Popielcowa*. Różne powszechnie dostępne wydania słowników ortograficznych w zależności od roku wydania podają ją bowiem inaczej. I tak w słowniku ortograficznym PWN z 2003 (WSO 2003) widnieje zapis *Popielec* (ale: *środa popielcowa*), ale w wydaniach tego słownika od roku 2010 już *Środa Popielcowa*. Odnosząc się do tej zmiany, Poradnia Językowa PWN w 2011 r. sugerowała, żeby w tej sytuacji akceptować zarówno wcześniejsze, jak i późniejsze rozstrzygnięcie, ze wskazaniem na to drugie¹⁶. Jak jednak wyznaczyć chronologiczną granicę akceptowania tej alternatywności?

Dodać należy, że wyrażenie *Wszystkich Świętych*, jako nazwa jednego z najważniejszych świąt, odnotowywane jest w słownikach ortograficznych regularnie, jednak nie dotyczy to już nazw świąt o mniejszej randze. Wielu z nich nie notują nawet te słowniki, które zostały wydane po opublikowaniu PSR. Lukę tę wypełnia zawierający szczególnie wiele nazw religijnych MSUWL z 2009, wydany przez Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, który koncentruje się na problemie pisowni wielką i małą literą i ciągle dostępny jest w księgarniach internetowych¹⁷. Figurują w nim przykładowo zapisy *Święto Przemienienia Pańskiego* oraz *niedziela Bożego Miłosierdzia*.

Przeprowadzania tak wieloźródłowych poszukiwań w celu wyjaśnienia wątpliwości, jak przedstawione powyżej, nie można jednak oczekiwać od zwykłych użytkowników języka polskiego, nawet od tych o większych niż przeciętne kompetencjach językowych. Można co prawda zalecać, by weryfikowali oni swoje

¹⁶ Por. poradę Jana Grzeni w Poradni Językowej PWN, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/zmiany-w-slovníku-ortograficznym;11784.html>.

¹⁷ Niestety rozstrzygnięcia w nim zawarte mają często charakter decyzji arbitralnych i bywają sprzeczne z tymi znanymi z kolejnych wydań słownika ortograficznego PWN pod redakcją Edwarda Polańskiego.

wątpliwości w (dostępnym) słowniku ortograficznym. W przypadku nazwy *dzień Wszystkich Świętych* znajdują jednoznaczne rozstrzygnięcie, ale niekoniecznie odszukają odpowiednią regułę czy artykuł hasłowy dotyczące innych nazw. Nie można wszakże przy tym zapomnieć, że naturalnym czynnikiem budującym kompetencję językową jest odwołanie do zasady analogii, pozwalającej ustalać pisownię niektórych wyrażen na wzór tych dobrze oswojonych. Przywołana zasada analogii wskazuje na podobieństwo *dnia Wszystkich Świętych* do bliskiego semantycznie i pojawiającego się często obok w tych samych tekstach *Dnia Zadusznego*, ale też może być zastosowana na zasadzie doświadczenia wielokrotnego obcowania z licznymi nazwami o postaci *Dzień X-a* (np. *Dzień Matki*, *Dzień Dziecka*, *Dzień Kobiet*). Budują one model produktywny w tworzeniu nowych nazw świąt bardziej i mniej oficjalnych, zwłaszcza świeckich, np. *Dzień Flagi RP*, *Dzień Ligi Ochrony Przyrody*, *Dzień Kubusia Puchatka*, *Dzień Straży Granicznej*, ale też obchodzonych w Kościele jak *Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym* (druga niedziela listopada), *Światowy Dzień Modlitwy* (pierwszy piątek marca), *Dzień Modlitwy i Pomocy Materialnej Kościołowi na Wschodzie* (5 XII). W wymienionych przykładach pierwszy składnik nazwy jest nieredukowalny, a zatem odwoływanie się do analogii będzie prowadzić do mylnego wniosku.

Oczekiwanie, by zapisywanie nazw świąt było zgodne z normą skodyfikowaną, wymaga więc w sumie od piszących bardziej kompetencji kulturowej niż czysto lingwistycznej – wiedzy o tym, jaka jest pełna czy urzędowa nazwa święta, na której podstawie można wyznaczyć granice nazwy w obrębie wyrażenia, którego chce się użyć. Bywa jednak, że pozyskanie tej wiedzy jest przeszkodą w zastosowaniu pisowni normatywnej, zalecanej przez słowniki ortograficzne. Dotyczy to np. *święta Trzech Króli* (zapis zalecany przez słowniki ortograficzne). Jego urzędowa przedwojenna nazwa ustalona przez Rozporządzenie... z 1924 r. to właśnie *Trzech Króli*, zaś wprowadzone w Polsce powojennej ponownie w 2010 m. w ustawie nazwę *Święto Trzech Króli* (Ustawa... 2010). Sytuacja odnosi się zresztą nie tylko do nazw świąt religijnych. Przykładowo święto, które przypada 3 maja, przed wojną miało urzędową nazwę *Trzeci Maja* (Rozporządzenie... 1924), a wprowadzone ponownie jako dzień wolny od pracy w 1990 r. w ustawie zostało określone jako *Święto Narodowe Trzeciego Maja* (Ustawa... 1990), można by więc sądzić, że określenie *Święto Trzeciego Maja* jest skróconą wersją nazwy oficjalnej. Tymczasem w przykładach ilustrujących regułę ortograficzną (18.13 WSO), a także w częściach hasłowych słowników ortograficznych, figuruje zapis mieszany cyfrowo-słowny, z pominięciem słowa *Święto*: *3 Maja* (skądinąd utrudniający rozstrzygnięcie, czy cyfrę należy wymówić jako „trzeci” czy „trzeciego”)¹⁸.

¹⁸ Nie ma tu jednak konsekwencji, np. w WSO pod hasłem *święto* jest podany przykład *Święto Narodowe Trzeciego Maja*, a pod hasłem *maj*: *3 Maja (święto)*.

W świetle wszystkich wskazanych tutaj okoliczności należy uznać, że ocena zjawiska dość rozpowszechnionej nienormatywnej pisowni nazwy *dzień Wszystkich Świętych* (zapisy: *Dzień Wszystkich Świętych*) jako wyrazu rażącego braku dbałości o ortografię powinna być złagodzona. Z jednej strony trudno się wprawdzie zgodzić z tym, by zapis niezgodny ze skodyfikowaną normą ortograficzną pojawiał się w oficjalnych publikacjach organów odpowiedzialnych za przekaz kulturowy: urzędów państwowych, opiniotwórczych mediów, instytucji kultury, nauki czy edukacyjnych, lecz z drugiej strony widać, że w zakresie pisowni nazw świąt i dni świątecznych działają silne czynniki destabilizujące, które powodują trudności użytkowników języka ze stosowaniem normy, a w konsekwencji rozchodzenie się normy i uzusu.

Sytuacja taka nie jest w języku polskim wyjątkowa. Zygmunt Saloni od wielu lat wyraża niepokój związany ze stanem współczesnej polskiej ortografii (Saloni 2023). W artykule z 2011 r. zauważał wprost, że stosunek uzusu do normy skodyfikowanej układa się nawet w pozornie bezdyskusyjnych przypadkach w sposób bardzo skomplikowany. Postulował pogodzenie się ze spontanicznym rozwojem pisowni polskiej, złagodzenie przepisów tam, gdzie uzus odbiega od kodyfikacji, dopuszczanie w takich sytuacjach wariantów pisownianych (Saloni 2011, s. 117–124). Przedstawione w niniejszym artykule obserwacje wydają się dostarczać kolejnych argumentów za tym, żeby wspierać ten głos.

Bibliografia

Awramiuk E. (2013), *Współczesna pisownia polska: między normą a uzusem*, „Poradnik Językowy”, z. 2.

Badyda E. (2022), *(Dzień) Wszystkich Świętych – współczesny uzus ortograficzny w świetle normy*, „Język – Szkoła – Religia”, t. XVII.

Dawidziak-Kładoczna M. (2015), *Nazwy świąt katolickich w świadomości współczesnych użytkowników polszczyzny*, „Poradnik Językowy”, z. 6.

Hącia A. (2013), *Czy można sprawdzić wiedzę egzaminatorów języka polskiego dotycząc ortografii i interpunkcji?*, „Edukacja”, nr 2 (122).

Klemensiewicz Z. (1963), *Zarys składni polskiej*, Warszawa.

Konecki K. (2010), *Rok liturgiczny i Kalendarz w reformie Soboru Watykańskiego II. Kwestie redakcyjne*, Toruń.

[MSUWL] Skudrzyk A., Urban K. (2009), *Wielką czy małą literą? Mały słownik użycia wielkich liter w polskich tekstach*, Warszawa.

[PSR] Przybylska R., Przyczyna W. (2018), *Pisownia słownictwa religijnego*, Tarnów.

[PSWP] *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny (1994–2005)*, red. H. Zgólkowa, Poznań.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 listopada 1924 r. o dniach świątecznych, Dz.U. 1924, nr 101 poz. 928.

Saloni Z. (2011), *Co w roku 2010 obowiązuje w pisowni polskiej?*, „Język Polski” XCI, z. 2–3.

[SJPD] *Słownik języka polskiego* (1996–1997), red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa.

[SPPD] *Słownik poprawnej polszczyzny PWN* (1980), red. W. Doroszewski, Warszawa.

[SWJP] *Słownik współczesnego języka polskiego* (1996), red. B. Dunaj, Warszawa.

Ustawa z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy, Dz.U. 1951 nr 4 poz. 28.

Ustawa z dnia 24 września 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2010 nr 224, poz. 1459.

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o przywróceniu Święta Narodowego Trzeciego Maja, Dz.U. 1990 nr 28, poz. 160.

[WSO 2003] *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji* (2003), red. E. Polański, Warszawa.

[WSO] *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji* (2016), red. E. Polański, wyd. 4, Warszawa.

Zagajewska A. (2020), *Praktyka pisarska Polaków wobec normy ortograficznej*, Białystok.

Źródła internetowe

Internetowa Liturgia Godzin, <https://brewiarz.pl/index.php3>.

Kalendarz liturgiczny diecezji polskich, <https://liturgia.episkopat.pl>.

Konferencja Episkopatu Polski, <https://episkopat.pl>.

Od Słowa do Życia, <https://odslowa.pl/data/2023-04-25-sw-marka>.

Poradnia Językowa PWN, <https://sjp.pwn.pl/poradnia>.

Saloni Z. (2023), *Czy potrzebne są zmiany w ortografii?*, <https://www.bijp.uw.edu.pl/files/Saloni2022.pdf> [dostęp: 27.04.2023].

Streszczenie

Pisownia wyrażenia *dzień Wszystkich Świętych* – o czynnikach destabilizujących normę skodyfikowaną

Autorka, odwołując się do badań pokazujących rozchodzenie się normy i usuwanie ortograficznego w przypadku pisowni wyrażenia *dzień Wszystkich Świętych*, rozważa, jakie są przyczyny takiej sytuacji w szerszym kontekście pisowni nazw świąt religijnych. Wskazuje na czynniki pozajęzykowe: trudności w ustaleniu

oficjalnej/urzędowej nazwy święta, oraz językowe, do których należą: niejednołitość traktowania elementów klasyfikujących nazw w regułach ortograficznych, rozbieżności w podawaniu postaci nazw świąt religijnych w różnych źródłach referencyjnych, zmienność decyzji kodyfikacyjnych w ostatnim okresie, brak całkowitej jednoznaczności w formułowaniu reguł ortograficznych dotyczących pisowni nazw świąt religijnych, konieczność odwoływania się do wiedzy pozajęzykowej w ustalaniu postaci nazwy oraz oddziaływanie produktywnego wzorca *Dzień X-a*. W konkluzji postuluje złagodzenie oceny nienormatywnego zapisu nazwy *dzień Wszystkich Świętych*, a także uznania za słuszne głosów wskazujących na konieczność pogodzenia się ze spontanicznym rozwojem pisowni polskiej, złagodzenia przepisów, w których przypadku uzus odbiega od kodyfikacji i dopuszczania w takiej sytuacji wariantów pisownianych.

Słowa kluczowe: pisownia nazw świąt religijnych, reguły ortograficzne, norma, uzus

Summary

Spelling of the Phrase *dzień Wszystkich Świętych* (All Saints' Day) – on Factors Destabilizing the Codified Norm

The author refers to the research showing the divergence of norms and orthographic usage in the spelling of the expression *dzień Wszystkich Świętych* and considers the reasons for this situation in the broader context of the spelling of religious holiday names. The author points out extralinguistic factors, such as difficulties in establishing an official name for the holiday, as well as linguistic factors, including inconsistencies in the treatment of classifying elements of names in orthographic rules, discrepancies in the presentation of the forms of religious holiday names in different reference sources, variability in codification decisions in recent years, lack of complete clarity in formulating orthographic rules regarding the spelling of religious holiday names, the need to rely on extralinguistic knowledge in determining the form of the name, and the influence of the productive pattern of „Day X.” In conclusion, the author advocates for a more lenient assessment of non-standard spelling of the name *dzień Wszystkich Świętych* as an expression of a blatant disregard for spelling, as well as recognition of the validity of voices calling for reconciliation with the spontaneous development of Polish spelling, relaxing regulations in cases where usage deviates from codification and allowing for variant spellings in such situations.

Keywords: spelling of religious holiday names, orthographic rules, norm, usage